

Niedziela na ludowo

Maszerujący ulicami Elbląga w niedzielny poranek kolorowy, rozśpiewany pochód zwracał uwagę zarówno przechodniów jak i wyglądających oknami mieszkańców okolicznych domów.

Od placu Jagiellończyka do amfiteatru w parku Moniuszki rozbrzmiewał śpiew ubranych w barwne stroje ludowe dzieci, młodzieży i długoletnich członków ludowych zespołów pieśni i tańca z województwa elbląskiego.

Grupki ludzi zatrzymywały się, przysłuchiwały przez moment, a potem nierzadko zmierzały krok w krok za barwnym korowodem. Biegała też wokół dzieciarnia elbląska. Ranek był śliczny i wszystko wskazywało na to, że pogoda z każdą godziną będzie ładniejsza. A że niedziela, więc z pewnością niejedni zastanawiali się — co zrobić z wolnym czasem, dokąd się udać, by wypocząć i nie nudzić się. Nic też dziwnego, że wraz z zespołami pieśni i tańca, do amfiteatru przybyła spora grupa elblązan.



W DRODZE NA WYSTĘPY

Wokół amfiteatru rozłożyli swe kramy twórcy ludowi z województwa i z Gdańska.

Imprezę przygotował Elbląski Ośrodek Kultury. Po raz kolejny, mimo iż elbląski amfiteatr nie jest wyposażony w odpowiednią zaplecze, EOK postarał się, by ten doskonale usytuowany obiekt nie świecił pustką.

Od godziny 11-tej do późnych godzin popołudniowych w parku Moniuszki rozbrzmiewały pieśni i melodie przygotowane przez uczestników tegorocznego Jarmarku Twórczości Ludowej i Przeglądu Zespołów Śpiewaczych Pieśni i Tańca. Po raz pierwszy w tym roku do udziału w jarmarku zaproszono twórców z województw nadmorskich.

Jako pierwszy na deskach pojawił się Zespół Wokalno-Taneczny z Przedszkola nr 1 w Pastęku, przyjęty przez publiczność z ogromnym aplauzem. 6-letnie brzdące śpiewały i tańczyły — zapewne z dużą treścią, ale przede wszystkim z ogromnym wdziękiem.

Na podeście amfiteatru pojawiały się coraz to nowe zespoły, wśród nich zespół śpiewaczy „Jutrzenka” z Zagaj. Zespół Pieśni i Tańca „Ziemia Elbląska”, Dziecięcy Zespół Pieśni i Tańca „Małe Powiśle” z Kwidzyna, prezentując różnorodny — ciekawy i urozmaicony repertuar.

Śluchając piosenek i melodii przygotowanych przez zespoły, przybyli widzowie mogli podziwiać przywiezione przez twórców ludowe rzeźby, hafty, wycinanki i rysunki. Najliczniej reprezentowana była rzeźba ludowa. Na stołach i na murawie można było obejrzeć ciekawe wytwory ludzkiej ręki. Jedne zachwycaly prostotą, inne z kolei pomysłowością lub precyzją.

Adam Monkiewicz z Elbląga zaprezentował duży wybór swoich prac — w większości postacie lub twarze ludzkie, ale także żołnierzy, jeźdźców na koniach i prześliczne drewniane skrzypki.

Witold Marciniak z Prabut rzeźbi od nie dawna, bo zaledwie trzy miesiące. Zaprezentował zaledwie kilka prac, oczom laika wydaje się, iż posiadają one wiele wspólnego z pracami starszych kolegów rzeźbiarzy, choć nie są pozbawione własnego indywidualizmu.

Rzeźbę użytkową zaprezentował Kazimierz Kowalski z Elbląga. Jego zestawy łyżek kuchennych i solniczek być może już dziś znajdują się w czyimś mieszkaniu, bowiem podczas jarmarku można było nie tylko obejrzeć, lecz także zakupić prezentowane wyroby.

Hafty i wycinanki przyciągały uwagę jarmarkowych gości. Maria Wanda Jaśkiewicz z Kwidzyna przygotowała zarówno wyroby hafciarskie jak i ciekawe wycinanki.

Bardzo imponująco wyglądały hafty Anny Kertyczak z Głębocka, gm. Leikowo. Niedziela na ludowo, przygotowana przez EOK była z pewnością jedną z najbardziej udanych w ostatnim czasie imprez kulturalnych.



WYSTĘPUJE ZESPÓŁ ŚPIEWACZY Z ZAGAJ



ADAM MONKIEWICZ ZE SWYMI RZEZBAMI



HAFT ANNY KERTYCZAK Z GŁĘBOCKA WZBUDZIŁ DUŻE UZNANIE



PUBLICZNOŚĆ I POGODA DOPISYWAŁY TEJ IMPREZIE